

Marta Bijan □ – Melancholia (2018)

Wpisany przez bluelover

Środa, 12 Czerwiec 2019 14:16 -

Marta Bijan □ – Melancholia (2018)



1 *Ciemno* 2 *Milcząc* 3 *Poza mną* 4 *Szklany klosz* 5 *Chciałam* 6 *Mówiłeś* 7 *Acedia* 8 *Śpiąca królowna* 9 *Nie potrafię* 10 *Lot na marsa* 11 *Pod gołym piekłem* 12 *Nasze miejsce* 13 *Poza mną (wersja akustyczna)*

Zanim ukazała się debiutancka płyta Marty Bijan pt. “Melancholia”, mogliśmy już wcześniej usłyszeć kilka propozycji. One także znalazły się na tym krążku. Wokalistka, którą możemy pamiętać z programu X-Factor (minęły już cztery lata) postawiła na proste rozwiązania kompozytorskie, które zostały zamknięte w czytelnej formie.

Wszystkie utwory napisała sama Marta. Ciekawostką jest więc chronologiczne ułożenie tych piosenek – od najstarszych (pierwsza z nich powstała w wieku 15 lat!), do najnowszych, czyli siedem lat od utworu “Ciemno”, otwierającego całość.

Tytułowa melancholia jest punktem wyjścia do tych opowieści. A zarówno od strony muzycznej, jak i tekstowej blisko im do klasycznych, szlachetnie skonstruowanych utworów pop. Kolejno po sobie następujące historie wciągają, nawet jeśli na początku nie zostaliśmy uwiedzeni głosem Marty.

Z każdą kolejną piosenką jest lepiej, chociaż już “Milcząc” oraz “Poza mną” zwraca uwagę starannie zaaranżowane brzmienie pianina. Przystępność tego wydarzenia nie zawsze jest oczywista i trzeba znaleźć moment, żeby poczuć nastrój tego albumu: “Najlepiej zapoznaj się z nią w samotności, przy zgaszonym świetle, a jeśli uda Ci się przebrnąć przez nią od początku do końca, wyjdź do ludzi (...). Aż do następnego napadu melancholii”.

Trzeba też zwrócić uwagę na bardziej wyszukane momenty, które choć nie wybiegają poza klimat płyty, to słycać w nich inne rozwiązania muzyczne. Jednym z nich jest bardziej mroczna "Acedia", gdzie oszczędnie stopniowana jest emocjonalność. Bardzo dojrzała i odważna propozycja. Jednym z ciekawszych staje się też propozycja przełamująca typowy smutek tj. "Lot na marsa".

Łatwo wyczuć, że Marta Bijan zamknęła w tych piosenkach swoje lęki, czy też "wszystkie demony, które spotkała na swojej drodze". Można pewnie mówić nawet o jakiejś formie oczyszczenia. Być może ktoś odnajdzie w nich częśćkę własnych przeżyć, bo teksty dosyć jasno opisują przeżycia.

Jeśli skojarzenia z Martą oscylują wokół programu telewizyjnego, to teraz można przekonać się, że nie została tam "sformatowana". Marta ma pomysł na to w jaki sposób chce docierać do publiczności. Niech ten album będzie zamknięciem pewnego etapu i otwarciem się na nowe, może nawet bardziej optymistyczne postrzeganie rzeczywistości. Czas jednak pokaże, gdzie zaprowadzi ją "Melancholia". ---Łukasz Dębowski, polskaplyta-polskamuzyka.pl

download (mp3 @256 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)